Nr. 146. We Lwowie — Niedziela 28 Maja 1899. Rok XXXIX.

Przedpłata na „Gaz. Nar." wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Doniesienia prywatne, jakoto o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgubach lub o znalezionych przedmiotach itd. przyjmuje się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmuje we: Administracya Gazety Narodowej ul. Karola Ludwika l. 3; w Paryżu: C. Adam Giboulowski 30 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Maas) Wallfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünergasse 12 — M. Dukes Nachf. Max Augenfeld & Emerich Lessner Wollzeile 6 — Schalek Wollzeil. 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichmann & Frendler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wyrazu. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Koło polskie a sytuacya.

Lwów 27 maja.

Zaznaczyliśmy już onegdaj, iż obecne przesilenie jest podwójne: parlamentarne i ugodowe a oba ze sobą tak silnie złączone, iż rozwiązanie jednego z nich byłoby zarazem rozwiązaniem niemal obu Udałoby się uruchomić parlament, to tem samem spór ugodowy zostałby rozwiązany, odpadłaby bowiem formuła Szella, postanowiona tylko na ten wypadek, gdyby ugoda austro-węgierska miała przyjść do skutku nie na podstawie uchwały parlamentu, ale na mocy § 14. Udałoby się hr. Thunowi dojść do porozumienia z Szellem w kwestyi ugody, to łatwiejszem byłoby uruchomienie parlamentu, obstrukcya bowiem byłaby skłonniejszą do ustępstw, widząc, iż hr. Thun i bez parlamentu może dać sobie radę.

Tą łącznością między obu sprawami tłumaczy się też okoliczność, iż chociaż sprawa ugodowa na pierwszy plan w tej chwili wysuniętą została i ona ustawicznie grozi przesileniem — to jednak koła parlamentarne równocześnie zajmują się i sprawą sporu czesko-niemieckiego, który właściwie stał się powodem obstrukcyi i unieruchomienia austryackiej izby poselskiej.

Zarówno tedy komisya parlamentarna klubu czeskiego jest i Koła polskiego omawiały onegdaj i sprawę ugodową i sprawę wydania ustawy językowej na podstawie § 14, któraby obstrukcyę niemiecką miała zniewolić do merytorycznych obrad w parlamencie.

O przebiegu posiedzenia parlamentarnej komisyi Koła polskiego donoszą:

Parlamentarna komisya Koła polskiego odbyła dłuższe posiedzenie pod przewodnictwem p. Jaworskiego w którem wzięli udział: Abrahamowicz, Biliński, minister Jędrzejowicz, Kozłowski, Madejski i Piętak Przedewszystkiem omówiono sytuacyę ogólną, a specyalnie co do zamiaru rządu wydania na podstawie § 14 ustawy językowej. Przeciw formie wydania tej ustawy nie wypowiedziano żadnych zasadniczych zarzutów, a to w przekonaniu, że rząd wówczasby tylko podjął akcyę w tej mierze, gdyby miał zupełną pewność, iż ustawa taka sprowadziłaby zupełne uzdrowienie stosunków parlamentarnych.

Innemi słowy znaczy to tyle: Koło polskie zgodziłoby się na tego rodzaju ustawę tylko pod warunkiem, że za jej cenę rząd zdołałby usunąć parlamentarną obstrukcyę, a równocześnie nie naraził na szwank większości. Gdyby rząd w tej kwestyi na innem stanął stanowisku i ustawę językową na własne ryzyko chciał przeprowadzić, to wówczas musiałby też przyjąć i ponieść wszystkie skutki takiego czynu. Takie zapatrywanie przeważyło w Kole, a bronili go Abrahamowicz, Biliński, Kozłowski i Piętak. P. Madejski bronił zdania innego a mianowicie, że Polacy powinni bez żadnych zastrzeżeń zgodzić się na zamiar rządu wydania ustawy językowej na podstawie § 14

Nie utrzymał się z tem zdaniem i uchwała komisyi zapadła w myśl zapatrywań reszty członków, a gdy zostanie jeszcze poddaną pełnemu Kołu do aprobaty, to niewątpliwie i tam znajdzie niemal jednomyślne zatwierdzenie".

Naturalnie uchwale Koła polskiego tylko przyklasnąć możemy, od razu bowiem, gdy podniesioną została myśl wydania ustawy językowej na podstawie § 14, postawiliśmy rzecz tak, iż koncesye dla formalnej strony wydania tej ustawy poczynić możemy tylko pod tym warunkiem, gdy daną zostanie przez rząd gwarancya, iż w praktyce okaże się to rzeczą pożyteczną, a w szczególności uruchomi parlament. Na tem samem stanowisku stanęła onegdaj i komisya parlamentarna Koła Polskiego.

Myśl ustalenia gabinetów.

Lwów 27 maja.

Tak zwane rządy parlamentarne, w których władza wykonawcza jest tylko ajencyą władzy prawodawczej a nie jej koordynowaną, jak powinno być w państwach konstytucyjnych, w których więc także korona czy prezydentura nie jest spójnią najwyższą obu władz, ale tylko manekinem wodzących się za łby stronnictw, które do steru dochodzą — te rządy parlamentarne zrujnowały Hiszpanię i Portugalię, stoczyły Italię nad przepaść finansową i społeczną, i do gruntu podkopały Francyę pod względem etycznym, obywatelskim, społecznym, a nawet w chaos wprawiły finanse bogatej i pracowitej Francyi, tak, iż nikt nie wie, ile właściwie wynosi publiczny dług kraju. Skonstatował to publicznie jako sprawozdawca komisyi finansowej izby posłów Pelletan, a więc ultrarepublikanin, ba radykał.

Senator Bisseuil wniósł przeto w senacie projekt ustawy, stanowiącej, że ministrowie i podsekretarze stanu, dopóki urzędują, nie mogą zarazem być deputowanymi i senatorami, że przyjmując urząd, tracą mandaty i nie mogą być powtórnie wybrani w czasie swego urzędowania. Tym sposobem utrwaliłby się żywot gabinetów, ministrowie mogliby się dokładniej obeznać ze sprawami swoich wydziałów i republika świeżejby siły żywotnej nabrała. Nadto prezydent republiki mógłby się opędzić intrygom, które go oplątują, mógłby na ministrów powoływać ludzi najzdolniejszych, a nie tych, którzy mają najsilniejsze oparcie w politycznych stronnictwach parlamentu.

Juścić ambitni politycy i owe miernoty, które tylko przy teraźniejszym systemie do czegoś dobić się mogą nie dopuszczą, aby ich wedle projektu tego „eksproprywano".

Tasama sprawa: wyswobodzenia ministrów z pod samowoli ich prawodawców, agituje się także we Włoszech. Od dość dawna już, a obecnie tem dobitniej oświadcza potężny wpływem swoim, zdolnościami i powszechnem zaufaniem Sonnino, że wedle konstytucyi włoskiej król co do mianowania ministrów wcale nie jest związany wolą parlamentu, że może on nawet wbrew woli izby posłów zatrzymać ministrów na urzędzie.

Poprostu, przy teraźniejszym systemie niepodobna rządzić, bo zaledwo się minister jako tako rozpatrzył w swoim wydziale, już mu dają następcę, który dla ansy stronniczej burzy to, co zbudował poprzednik. Kraj może zakwitać jedynie wtedy, gdy rząd jest stały, i jeżeli pomimo wszelkich zmian parlamentarnych, panuje pewna ciągłość i tradycya we wszystkich gałęziach administracyi. A także urzędnicy mogą tylko pozostać uczciwymi i należycie pracować, jeżeli wiedzą, że w swojej karyerze i w urzędowaniu nie zależą od intryg parlamentarnych.

Z bieżącej chwili.

Lwów d. 27 maja.

Rząd serbski rozwiązał klub emigracyi bośniacko-hercegowińskiej w Belgradzie i emigrantów wydalił, a to z powodu, że przewódzcy ich ciągle przeciw królowi Milanowi agitowali.

Wybitni członkowie konferencyi rozbrojnej z wielką wyrażają się otuchą, że przyniesie obfite owoce, wprawdzie nie co do ograniczenia zbrojeń, ale co do humanitarności wojny i co do sądu rozjemczego w razach wybuchu groźnych sporów między państwami. Delegaci z coraz większem zajęciem zajmują się swemi zadaniami.

Z Haagi donoszą, że starania „delegatów nacyi ormiańskiej", aby zjednać uwagę członków konferencyi na grawamina ormiańskie, najzupełniej się nie udały. Przedstawiciele mocarstw przyjąć ich nie chcieli, a prezydent konferencyi br. Staal wręcz odrzucił prośbę, aby memoryał ormiański przyjąć i w jakiejkolwiek formie przyjęcie potwierdzić raczył.

Z Konstantynopola wysłany został Achmet Dżellaleddin basza do Paryża i Genewy, aby się zniósł z tamtejszemi komitetami ormiańskiemi.

W Anglii narobiła rumoru wiadomość że rząd niemiecki zamierza zająć część wysp Szpicbergów, aby tam stworzyć podstawę dla rybaków niemieckich. Na to odpowiadają z Berlina półurzędowo, że w istocie pewne koła starają się na nowo wskrzesić połów (wielorybów, łososi, fok) na północnych morzach, który w poprzednich wiekach tak kwitnął w Niemczech. Jako dogodne miejsce, skądby połów poczynać i wyniki jego do dalszej wysyłki preparować można, upatrzono wyspy Niedźwiedzie, na połowie drogi między Norwegią a Szpicbergami. Na próbę „morskie towarzystwo rybackie" wyprawiło z końcem kwietnia dwa statki do tych wysp, przez nikogo jeszcze nieopanowanych i dla naukowego geologicznego ich zbadania wzięto oraz kilku górników. Tyle wszystkiego; ze Szpicbergami wyprawa ta nie ma nic do czynienia. Wywód ten juścić nie uspokoi Anglików, a zwłaszcza Duńczyków, Norwegów i Rosyan. Na wyspach Niedźwiedzich mają się znajdować obfite pokłady węgla kamienrego...

Urzędowo potwierdza się wiadomość, że rząd chiński nadał anglo-niemieckiemu syndykatowi koncesyę na zbudowanie i prowadzenie kolei z Tientsin (niedaleko zatoki Peczeli) do Czingkiang (na południu rzeki Yantsekiang, niedaleko Szangaju).

Rokowania między Tagalami filipińskimi a amerykańską komisyą pokojową i jenerałem Otis nie dotyczyły formalnego zawarcia pokoju. Dnia 22 b. m. odbyła się pierwsza rzeczywista konferencya między upełnomocnionymi delegatami Aguinalda a amerykańską komisyą pokojową pod przewodem profesora Shurmana. Wynik był o tyle pomyślny, że się po raz pierwszy rzeczywiście rozmówiono i ułożono podstawy do dalszego porozumienia. Filipińczycy oświadczyli, że w zasadzie godzą się wziąć za podstawę dyskusyi ułożony przez komisyę projekt przyszłej konstytucyi, którąby parlamentowi Stanów Zjednoczonych przedłożono. Ale główny kłopot w tem, jakie do tego czasu zaprowadzić prowizoryum.

Jenerał Otis żąda poprostu złożenia broni i aby „narazie" on prowadził rządy wojskowe. Na to pod żadnym warunkiem nie chcieli przystać Tagale, wskazując słusznie na niepomyślny stan rzeczy na Kubie. P Shurmau przedłożył im tedy w imieniu „naczelnego władcy wojskowego Mac Kinleya" następujące prowizoryum: Mac Kinley zamianuje jeneralnego gubernatora Filipin, Tagale zaś radę przyboczną z dowolnej liczby członków złożoną.

Gubernator po wysłuchaniu zdania tej rady zamianuje ministeryum, z Amerykanów i Tagalów złożone, tudzież sędziów w głównych okręgach. Administracya wewnętrzna, władze miejscowe i sądownictwo niższe pozostają w ręku Tagalów.

Delegaci Aguinalda oświadczyli, że projekt ten jest możliwy do przyjęcia, wszelako przewodniczący ich, Gonzaga ponownie zażądał zawieszenia broni, „jak to jest zwyczajem u narodów cywilizowanych", aby można się odnieść do ludu, ponieważ Aguinaldo nie ma prawa zawierać pokoju samowolnie, a choćby go zawarł, to nie może zapewnić wykonania warunków pokoju. Taki był stan rzeczy wedle doniesień amerykańskich z Manilli 22 bm.

Z Waszyngtonu donoszą pod dniem onegdajszym, że konferencya z Tagalami została zamknięta i Tagale wrócili do głównej kwatery Aguinalda; nie doszło do zadowalającego wyniku rokowań.

Koleje lokalne.

Lwów, d. 27 maja.

W poniedziałek 29 bm. zbiera się w gmachu sejmu galicyjskiego na piątą sesyę zwyczajną krajowa rada kolejowa. Wydział krajowy w sprawozdaniu, przygotowanem dla niej, przedstawia między innemi stan obecny akcyj co do uchwalonych budowli kolei lokalnych. Wedle tego sprawozdania rzecz się tak ma:

W sprawie kolei Przeworsk-Dynów odniósł się wydział krajowy do ministerstwa kolei żelaznych o jak najspieszniejsze wdrożenie rokowań koncesyjnych i zażądał poprzedniego udzielenia wzorów odnośnych dokumentów koncesyjnych, aby mógł przestudyować dokładnie i ewentualnie postawić wnioski co do zmian i uzupełnień, jakieby ze względu na interesa gwarantującego funduszu krajowego uważał za wskazane. Również zaznaczył wydział krajowy, że przy ustanowieniu wysokości kapitału zakładowego kolei Przeworsk-Bachórz, wzięto za podstawę połączenie tej kolei z koleją państwową na stacyi Przeworsk od strony, po której trasa rzeczonej kolei jest położoną tj. południowej gdyż jedynie takie złączenie byłoby zgodne z zadaniem kolei lokalnej. Nadto zwrócił wydział krajowy uwagę ministerstwa kolei żelaznych, że wedle uchwały sejmu koszta nawet takiego złączenia, włącznie z kosztami rozszerzenia stacyi Przeworsk, spowodowanymi tem złączeniem, miałby pokryć rząd.

W sprawie kolei Zakopane-Suchahora, której budowę sejm poparł, wydział krajowy odniósł się do ministerstwa kolejowego z prośbą o możliwie szybkie powzięcie decyzyi w tej sprawie, a to ze względów na wykonać się mającą budowlę nadtorza na stacyi w Zakopanem, któreby ewentualnie w części odpaść mogły przy dalszem prowadzeniu linii z Zakopanego, gdyby tam w myśl życzeń interesentów, złożonych do protokołu reambulacyjnego, miano wybudować drugą stacyę w Zakopanem dla linii Zakopane-Suchahora, a obecną stacyę Zakopane przemieniono na przystanek osobowy.

Trzebinia-Skawce. Roboty wszelkie są już na całej linii Trzebinia-Skawce na ukończeniu; obecnie kursują pociągi materyałowe, celem uzupełnienia szutrowania linii. Komisya techniczno-policyjna odbędzie się w najbliższej przyszłości i jeżeli żadne nieprzewidziane przeszkody nie zajdą, otwarcie tej kolei będzie mogło nastąpić w dniu 1 lipca br. Do linii Trzebinia-Skawce wcieloną zostanie kolej górnicza Trzebinia-Siersza; kolej tę kupiło towarzystwo kolei lokalnej Trzebinia-Skawce od właściciela dotychczesowego za cenę ryczałtową 250.000 zł. w akcyach zakładowych i pod warunkiem, że przekształcenie tej linii dla ruchu publicznego osobowego i towarowego wykona właściciel kosztem własnym. Dla oznaczenia tych robót odbyła się dnia 22 marca br. komisya fachowa, która na

38

Jakóbina Vanesse.

Powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

(Ciąg dalszy.)

— Nie rozumiem... Nieraz skarżyła się mama, że okolica zanadto cicha, że nigdy nie zdarza się tu żaden wypadek, więc pragnęłam przekonać mamę, że i tu trafiają się wypadki.

— Ostatecznie, czego chce od ciebie ta kobieta? jakie zamiary ma względem ciebie? Potrzebowała zapewne panny do towarzystwa i manewrowała tak zręcznie, że nietylko nie płaci jej, lecz przeciwnie — sama pobiera od niej zapłatę... Sprytna! Uważałam cię zawsze za równie domyślną jak dumną; jakim to sposobem stało się, że dałaś się wziąć na jej słodkie słówka?

— Wiadomo mamie, że ciekawość jest moim grzechem ulubionym. Otóż pragnę dowiedzieć się co to za kobieta, poznać grunt jej serca, powody, dla których wyrzekła się pięknego pałacu i parku, byle tylko osłodzić życie kilkudziesięciu starcom i zobowiązać sobie doktora. Przyznasz, mamo, że taka rzecz warta studyów głębszych?

— Prędko przekonasz się, że kobiety pozujące na filantropki są tylko intrygantkami, lubiącemi kręcić się bezustannie, albo też grzesznicami pokutującemi.

— Grzesznice pokutujące stanowią odmianę ludzi dotychczas mi nieznaną. To może zmienić moje przekonania.

Pani Vanesse przyrzekła sobie, że będzie panowała nad sobą, więc tylko zacisnęła zęby.

Po chwili milczenia rzekła:

— Chcę uczynić ci pewną propozycyę, a powinnaś ją przyjąć, jeżeli chcesz choć raz w życiu postąpić rozsądnie. Pani Sauvigny, jak widać ze wszystkiego, osoba bardzo sprytna, wymogła na mnie oddanie jej kluczów domu pojutrze, więc tego dnia wyjadę do Paryża. Jesteś dziewczyną uczciwą, lecz masz wyobraźnię rozkiełznaną: we wszystkiem widzisz tajemnice i brudy. Jakkolwiek niedorzeczne są myśli, któremi nabiłaś sobie głowę, mimo to, jeżeli przyrzekniesz mi, że wyjedziesz wraz ze mną, to natychmiast po przyjeździe do Paryża rozstanę się z hrabią Krassingiem.

Jakóbina utkwiła w nią swój wzrok przenikliwy, który wraz z towarzyszącym mu uśmiechem mówił wyraźnie:

— Znalazła mama kogo innego?

A głośno dodała:

— Bardzo jestem wdzięczną mamie za tę ofiarę, lecz powtarzam, że zatrzymuje mnie tutaj ciekawość... Nie odjadę więc stąd, dopóki nie ukończę mych studyów. Moja wyprawa naukowa przyniesie mamie tę korzyść, że oczyści moją wyobraźnię rozkiełznaną i gdy zobaczymy się znowu, będę posiadała serce baranka niewinnego i nie będę zasmucała cię memi podejrzeniami obrażającemi.

— Dobrze, rób jak chcesz — odrzekła pani Vanesse, pragnąca opuścić ją, gdyż czuła, że nie zdoła dłużej panować nad sobą. — Nie żegnam cię, bo nie trudno przewidzieć, że prędko zanudzisz się tutaj na śmierć i powrócisz do mnie, a ja będę tak dobrą, że przyjmę cię.

Przez dwie godziny Jakóbina krzątała się około urządzenia swego mieszkania.

Postanowiwszy urządzić się inaczej niż jej rodzice, których żywiołem był nieład pod każdym względem, zamiłowanie porządku posuwała aż do drobiazgów i na swój sposób wytresowała pokojową, którą przywiązała do siebie hojnością. Choć postępowała z nią grzecznie, wywoływała w niej jednak zachwyt połączony z obawą.

Bretonka ta, z natury poważna i zabobonna, uważała swą młodą panią za istotą inną, bała się jej głębokiego wzroku, który podejrzewała o rzucanie uroku i ślepo spełniała jej wolę, jak wyroki wyższej mądrości, którym opierać się było niebezpiecznie.

Gdy pokojowa opróżniła walizy, ułożyła bieliznę, pochowała suknie, ustawiła witryny z motylami, pościerała pył i ustawiła wszystko jak należy, panna Vanesse kazała jej odejść, pod pozorem, że pragnie spocząć, zaleciwszy by nie wchodziła dopóki nie usłyszy dzwonka.

Pozostawszy samą, zasiadła w fotelu, powiodła wzrokiem wokoło siebie — i pomyślała, że salonik jej jest miłym, że blado różowe obicie harmonizuje z kremowem pokryciem mebli, dywanami, firankami, że gustowną skromnością i jasnemi barwami pieści oczy, że salon ten podobny jest do osoby, która w nim mieszkała, a której pozornemi przymiotami jest łagodność, wdzięk i dystynkcya. Lecz co maskowały soba ta dystynkcya, wdzięk i łagodność? To właśnie pragnęła poznać.

Jakóbina wiedziała, że każda dusza podobna jest do pudełka o dwóch dnach i nigdy nie należy wierzyć powierzchownoćci

Nie zdawało się jej jednakże, by pani Sauvigny — jak utrzymywała pani Vanesse — była pokutującą grzesznicą, lub pospolitą intrygantką. Ani jej twarz, ani uśmiech nie wyrażały tego.

Po pewnym wszakże namyśle skłonną była uwierzyć, że tajemniczy jej uśmiech, którego znaczenia nie mogła jeszcze odgadnąć, był przynętą dla serc i pułapką na głupców; że ta czarodziejka, przyznająca sobie dar przyciągania magnetycznego, posługiwała się swym wdziękiem dla podbijania łatwowiernych ofiar pod swoją władzę; że twarz jej wyrażała zaufanie w swój wpływ, oraz pewność szybkiego i łatwego zwycięztwa.

Dowiedziała się od siostry Eulalii, że pani Sauvigny była protestantką, a słyszała, że protestantki bywają gorącemi misyonarkami; że te kobiety, nie spowiadające się same, lubią spowiadać innych; że mają szczególne upodobanie w rządzeniu duszami; że rozkosz, jaką im sprawia rzemiosło kierowniczek sumienia, zastępuje im łakocie światowe, jakich sobie odmawiają.

(C. d. n.)

podstawie badań, na miejscu przeprowadzonych, zadecydowała, jakie roboty uzupełniające wykonane być mają, aby rzeczona kolej górnicza służyć mogła dla nieograniczonego ruchu osobowego i towarowego. Roboty odnośne, które przeprowadza dotychczasowy właściciel kolei górniczej własnym kosztem, są w toku. Oddanie linii tej towarzystwu kolei lokalnej Trzebinia-Skawce nastąpić ma najpóźniej dnia 30 czerwca br. Wskutek wcielenia pomienionej kolei górniczej przeniesioną została stacya końcowa z Trzebini do Sierszy, a długość całej linii Skawce-Trzebinia-Siersza wynosi 60 klm. Kilometrowanie linii poczyna się w Skawcach.

Kolej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka. Budowa tej kolei jest w pełnym toku; kolej oddaną zostanie dnia 1 pazdziernika br. do publicznego użytku. Wydział krajowy otrzymał nawet zapewnienie od przedsiębiorstwa budowy, że dołoży wszelkich starań, aby otwarcie części Delatyn-Kołomyja mogło przed powyższym terminem nastąpić. Prowadzenie ruchu obejmie dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie. Za zgodą ministerstwa kolei żelaznych, jakoteż bukowińskich, oraz wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych, kursować będą pociągi kolei Delatyn-Kołomyja-Stefanówka do stacyi Zaleszczyk i odwrotnie, z Zaleszczyk na linię Delatyn Stefanówka; przez powyższą kombinacyę uzyskaną będzie pewna oszczędność w rozszerzeniu stacyi złączenia Stefanówki, jak również spodziewany jest przez to korzystniejszy wpływ na rozwinięcie ruchu lokalnego między Horodenką a Zaleszczykami.

Kolej Chabówka-Zakopane. Budowa kolei Chabówka-Zakopane jest już prawie na ukończeniu. Na podstawie dotychczasowego stanu robót oraz forsy z jaką dalsze roboty obecnie są prowadzone, liczyć można, że otwarcie tej kolei z końcem sierpnia br. nastąpi.

Kolej Piła-Jaworzno. Komisya reambulacyjna dla linii tej odbyła się w czasie od 25 stycznia do 4 lutego 1899 roku, przyczem udzielono konsensu *ex commissione* na pewną przestrzeń; co do kilku kilometrów zastrzeżoną została decyzya ministerstwa kolei żelaznych z powodu nieuzasadnionych żądań interesentów. Wykupno gruntów dla reambulowanych już przestrzeni zostało w znacznej części już ukończone i roboty ziemne na tychże przestrzeniach są w pełnym toku. Budowa budynku stacyjnego na stacyi złączenia Piła-Bolęcin została również rozpoczętą. Oddanie kolei tej dla ruchu publicznego ma nastąpić w listopadzie bieżącego roku.

Oprócz budujących się kolei lokalnych ma wydział krajowy zamiar przeprowadzić następujące linie: Przeworsk-Rachórz, Zakopane-Suchahora, Jasło-Żmigród-Konieczna, Borysław-Stebnik, Lwów-Winniki, Krosno-Dukla, Dębica Jasło, Tarnopol-Zbaraż, Grzymałów-Kałaharów z odnogą do Husiatyna, Mszana Dolna-Radziszów, Janów-Jaworów, Kołomyja-Kosów, Nowy Targ-granica węgierska w kierunku Biały spiskiej.

Noszenie kościoła w lud.

Pisma protestanckie występują surowo przeciwko stosunkom gmin ewangelickich w Ameryce.

Duchowni są tam zależni od swoich parafian, którzy ich utrzymują, płacąc wstępne do kościoła i różne ofiary. Pomiędzy parafianami wytworzyła się tam podobna konkurencya, jak pomiędzy firmami kupieckiemi. Pastor jednymi za wstępne do kościoła i ofiary musi nietylko sam się utrzymać, lecz także utrzymywać kościół i szkołę, więc ożyni najedno, co go stawia niejako na równi z kupcem sprzedającym swój towar.

Do takich rzeczy zaliczać trzeba np. podwyższenie ceny miejsc w kościele. Kto dzierżawił z kościele jakieś miejsce za wysoką cenę, może je otrzymać w roku następnym tylko za cenę podwyższoną, a w pewne uroczystości musi płacić jeszcze osobne wstępne. Różnica pomiędzy pastorem a dyrektorem teatru nie jest tu wielką. Obydwaj potrzebują pieniędzy i podwyższają cenę wstępnego, jeżeli wiedzą, że publiczność chętnie je zapłaci. Jeszcze gorzej, jeżeli pastor stale się przypodobać bogatym fabrykantom i na ich niesprawiedliwość względem robotników przykładać niejako pieczęć kościelnego usprawiedliwienia. Wtedy robotnicy stronią od kościoła i nienawidzą pastora jako niewolnika a najemnika. Drogo są w ten sposób okupione dary bogatych i ich zaproszenia na obiady.

Niezadowoleni z pastora, niechcąc żyć zupełnie bez kościoła, budują często własną kaplicę sprowadzają sobie własnego pastora. W ten sposób powstawało mnóstwo kościołów, kaplic i sal do odprawiania modlitw, ale liczba uczęszczających do kościoła nie odpowiada wcale ogromnej liczbie kościołów i kaplic. Pastor wymowny i umiejący przypodobać się ludziom, zyskuje wielu zwolenników, którzy mu dostarczają obficie środków pieniężnych na utrzymanie rodziny i utrzymanie zboru, podczas gdy inni pastorzy żyją w nędzy. Z powodu konkurencyi pastorów, często powstają wzajemne szykany pomiędzy ich zwolennikami. Niektóre gminy przez całe lata toczą ze sobą walki, podczas których jeden pastor usiłuje parafian drugiego pozyskać dla siebie.

Przemyślni Amerykanie wymyślili dla pastorów i kościołów następujące źródła dochodów: herbatki, bazary, tańce, ćwiczenia gimnastyczne młodzieży i koncerta, w których pastor sam się produkuje jako śpiewak, muzyk lub deklamator. Przedstawienia, które dają dzieci szkolne, nauczyciele albo członkowie jakiegoś towarzystwa kościelnego, mają nieraz niebezpieczną tendencyę. Niepodobna opisywać tańców i skoków, wykonywanych przez młode dziewczęta. Pastor, potrzebując pieniędzy, robi wszelkie ustępstwa zwiedzającej przedstawienia publiczności, którą stara się zabawić rzeczami niezbyt moralnemi.

Podczas gdy doświadczenie uczy, że w miastach jak Berlin, Londyn, Liverpool, tem bardziej powiększa się liczba katolików uczęszczających do kościoła, im więcej tam budują kościołów katolickich, to w Ameryce pomimo, że coraz więcej powstaje zborów protestanckich, liczba uczęszczających do kościoła raczej się zmniejsza niż powiększa.

Starano się temu zaradzić przez urządzanie kazań po knajpach i na zgromadzeniach publicznych, ale takie „niesienie kościoła między lud" jak mówią pisma ewangelickie, nie wydało dotychczas żadnych rezultatów.

Kroniczka londyńska.

Londyn d. 22 maja.

Podczas gdy w największej części miast stołecznych europejskich świat „śmietankowy" zjeżdża się na zimę i karnawał, aby czas ten przepędzić w towarzystwie i na zabawach, stolica angielska dopiero z początkiem maja rozpoczyna swój tak zwany sezon roczny, który przeciąga się aż do pierwszych dni lipca. Wtedy dopiero towarzystwo arystokratyczne i finansowe rozjeżdża się znowu na wszystkie strony. Zimową porą za przykładem królowej Wiktoryi i jej rodziny, które wybrały sobie Włochy, zwłaszcza okolice Nicei itd.; na pobyt kilkumiesięczny, każda niemal familia angielska, której środki do zawiłaja na kosztowną wycieczkę, naśladuje skrupulatnie ten zwyczaj i przepędza pierwsze miesiące roku w słodkiem „dolce farniente" nad Riwierą.

Powrót królowej do Anglii natomiast daje hasło do otwarcia pałaców i salonów w Londynie, gdzie zabawa po zabawie, bale, uczty, biesiady itd. łączą sfery towarzyskie. W tej oto porze opera — włoska, francuska i niemiecka — rozpoczyna swe przedstawienia, w tym oto czasie nadjeżdżają z obu półkul świata artyści, jedni, których sława wszechświatowa jest od dawna już ustaloną, drudzy, jako świeżo wschodzące gwiazdy na horyzoncie muzykalnym. W tych oto miesiącach przypadają również tak zwane „drawing-rooms" królowej, gdzie w obecności sędziwej regentki lub w zastępstwie jednej z dostojnych jej córek, odbywają się przedstawienia dam, wchodzących na dwór, ceremonia, która z wielką uroczystością i pompą się załatwia.

Sezon tegoroczny rozpoczął się pod nader korzystnemi warunkami. Uroczystość osiemdziesiątej rocznicy urodzin królowej Wiktoryi, przypadająca na 24 maja, przyczyniła się bezwarunkowo niemało do pomyślnego rozwoju sezonu. To też niezwykłe tłumy gromadzą się codziennie, zwłaszcza w godzinach przedobiadowych, przy dźwięku orkiestr wojskowych w ogrodzie tak zwanym Hyde Park, owem *rendes-vous* towarzystwa wielkomiastowego.

Pojazdami na bitych drogach, gościńcami dla jeźdźców konnych, torami przeznaczonymi li tylko dla zwolenników i zwolenniczek sportu kołowego, który z dniem każdym się wzmaga i przyciąga do siebie sfery arystokratyczne, nareszcie też ulicami dla pieszych spacerowiczów, rozwija się życie niezwykłe. Wykwintne damy w towarzystwie szykownych dandysów składają tu świadectwo wdzięku, gracyi, wytworności, ułożenia, oraz gustu i smaku w wyborze swych toalet. Istotnie wspaniały obraz kalejdoskopowy!

Na polu muzykalnem, oprócz codziennych koncertów solistycznych, dwa razy dziennie usłyszeć można orkiestrę symfoniczną angielską jakoteż i sławną francuską, pod batutą Ch. Lamoureux z Paryża, która z nadzwyczajnem powodzeniem zjednała sobie w krótkim czasie wielu szczerych wielbicieli wśród tutejszych zimnokrwistych dzieci Albionu. Sławna Patti, obecna baronowa Cederström, w tych dniach występować będzie po raz pierwszy po nowem zamąż pójściu. Że sposobność ta zgromadzi znów wszystkich zwolenników i wszystkie zwolenniczki prima donny w wielkiej i wspaniałej sali Alberthall'u, jest rzeczą zupełnie naturalną.

Z pośród innych licznych artystów międzynarodowych wybitne stanowisko zajmują, można z wszelką dumą wyrzec, nasi rodacy. Oprócz braci Reszke, których pełni sławy, sukcesu i fortuny powrócili z kraju dolarów i zajęli powtórnie swe wybitne stanowisko w operze międzynarodowej, koncertuje tu z wielkiem powodzeniem Józef Wieniawski, młodszy brat sławnego skrzypka i kompozytora śp. Henryka, dalej Władysław Pachmann, a wreszcie „last not least" prawie ubóstwiany J. Paderewski, który jak zwykle występem zentuzyazmował nietylko hołdującą jego mistrzowskiej grze płeć piękną, lecz potwierdził powtórnie godnie stałość zasłużonego stanowiska, jakie wobec zaciętych krytyków angielskich zajmuje tu w świecie muzykalnem.

I. C W.

KRONIKA.

Lwów dnia 27 Maja.

Zatwierdzenie wyboru. Cesarz zatwierdził wybór Oktawa Sali, właściciela dóbr z Wysocka, na prezesa, a Władysława Gniewosza, właściciela dóbr z Kontów na zastępcę prezesa rady powiatowej brodzkiej, tudzież ks. Eustachego Sanguszki z Gumnisk na prezesa a dr. Piotra Forysta, adwokata z Tarnowa, na zastępcę prezesa rady powiatowej tarnowskiej.

Wybór uzupełniający jednego członka rady powiatowej bocheńskiej z grupy gmin miejskich rozpisało namiestnictwo na d. 12 lipca br.

Odznaczenie. Cesarz nadał intendentowi wojskowemu w wspólnem ministerstwie wojny Władysławowi Jarzębeckiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Na trumnę śp. Rudolfa Schwarza namiestnik Leon hr. Piniński przesłał do Bykowiec, gdzie umarł śp. Schwarz, wieniec z napisem „Szczeremu przyjacielowi". Sp. Schwarz udzielał przed laty lekcyj muzyki hr. Pinińskiemu, a nauczyciela i ucznia łączyła od tego czasu serdeczna i stała sympatya.

Święcenie niedziel zaprowadzone zostaje w magistracie lwowskim z dniem 1 czerwca. Prezydyum udzielać będzie w niedziele audyencyi tylko między godziną 11 a 12 w południe i tylko w niektórych biurach będą ustanowieni funkcyonaryusze celem załatwiania między godziną 10 a 12 w południe spraw niecierpiących zwłoki, zresztą biura będą pozamykane.

Wynik wyborów. Wczoraj zakończone zostało skrutynium wyborów do lwowskiej rady miejskiej, dokonanych 28 lutego b. r. Oddano ważnych głosów 6081. Absolutna większość 3042 głosów. Wybrani zostali: dr. Baczewski Henryk 4140 głosów, Bardasz Ferdynand 5862, Basch Barol 4081, Beiser Jakób 3974, Bielański Bolesław 5232, Blumenfeld Henryk 3193, hr. Borkowski Jerzy 5029, dr. Byk Emil 3103, dr. Caro Jecheskiel 4663, dr. Ciesielski Teofil 5889, Ciuchciński Stanisław 5057, dr. Cwikliński Ludwik 3776, Czapczyński Piotr 3696, Drexler Ignacy 5430, dr. Dulęba Władysław 4457, dr. Dziędzielewicz Antoni 5768, Dzikowski Alfred 4989, Dzieślewski Roman 5329, dr. Dziwiński Placyd 4070, Friedrich Edward 5547, Fried Ignacy 3123, Gaberle Emil 5941, dr. Gerstman Teofil 4898, Getritz Aleksander 4419, dr. Głąbiński Stanisław 5518, dr. Goldman Bernard 4144, Gołąb Andrzej 3514, Grabiński Wacław 5692, Gross Ferdynand 3727, Gryglaszewski Jan 5805, Gubrynowicz Władysław 3598, dr. Gryziecki Feliks 5931, Heppe Edward 5416, dr. Holzer Wilhelm 4946, Ihnatowicz J. 4853, Janowski Józef Kajetan 3722, Janowicz Krzysztof 3674, Jankowski Aleksander 4332, Jonasz Maurycy 3401, Klein Robert 3940, Krach Jan 4701, Kuźniewicz Wincenty 3506, Lang Justyn 5734, ks. Lenkiewicz Zygmunt 5459, Lewicki Józef 5286, dr. Lisiewicz Aleksander 3787, Lerski Jan 4178, dr. Loewenstein Natan 3399, Łukawski Wojciech 5394, Machan Edward 4553, dr. Mahl Jakób 4030, dr. Małachowski Godzimir 4782, dr. Małecki Antoni 5426, dr. Marchwicki Zdzisław 3772, Markiewicz Stanisław 4897 głosów, dr Maryański Aleksander 5777, Marynowski Edward 4787, Mayer Natan 3155, Majerski Stanisław 5244, Michalski Michał 5102, Mikuliński Bolesław 5467, Mozer Franciszek 5198, Mokrzycki 4021, Najsarek Tomasz 3858, Neuman Józef 5215 ks. Olszewski Letus 4601, dr. Pawlewski Bronisław 5846, Piepes-Poratyński Jakób 4102, dr. Piętak Leonard 5461, dr. Pisek Wilhelm 4711, Platowski Stanisław 3823, Przybylski Karol 3132, Podłowski 3798, Rawer Karol 4745, Rawski Wincenty 5598, dr. Radziszewski Bronisław 4748, dr Reiss Albert 4243, Rewakowicz Henryk 5588, Riedl Edmund 4430, Romanowicz Tadeusz 3362, dr. Roszkowski Gustvw 4155, Szayer Karol 4576, Schmelkes Izaak 3727, Soleski Józef 5903, dr. Starczewski Stanisław 3711, Stachiewicz Władysław 5626, ks. Stopczyński Jan 5789, dr. Stroynowski Edward 5876, Szirmer Józef 3588 dr. Szpilman Józef 5371, Szwejkowski Jan 3295, dr. Thullie Maksymilian 3444, ks. Teodorowicz Józef 5410, Walichiewicz Michał 5161, dr. Weigel Józef 4574, Witosławski A. 3764, Żebrowski T. 4194,

Największą liczbę głosów ale poniżej absolutnej większości otrzymali: Sprecher 2934, Dołżycki 2769, Niemczyrowski 2692, dr. Jan Rucker 2670, Peredatkiewicz Andrzej 2629, Acht Kazimierz 2583.

W miejsce ś. p. Piotra Czapczyńskiego odbędzie się ponowny wybór

Skrutynium wyborów do lwowskiej rady miejskiej dał: ten wynik, iż 97 radnych zostało wybranych, których spis podajemy powyżej. Brakuje tedy trzech, na których wybór ściślejszy będzie rozpisany z pomiędzy sześciu tych kandydatów, którzy poniżej absolutnej większości ale najwięcej głosów otrzymali, Wybór ten naznaczony będzie prawdopodobnie na 6 czerwca, a głosy oddane przy nim, te tylko będą ważne, które padną na jednego z owych sześciu tj. Sprechera, Dołżyckiego, Niemczynowskiego, Ruckera, Peredjatkiewicza i Achta.

W miejsce wybranego radnym śp. Czapczyńskiego, który w międzyczasie zmarł, odbędzie się ponowny wybór, przy którym będzie można, jako n i e przy ściślejszym, głosować na kogo się chce.

Lista sędziów przysięgłych na trzecie roki sądów lwowskich, na których wokandzie stoją tylko dwa procesy: 29 b. m. Breitera, a następnie od 2 czerwca przez trzy tygodnie dra Howurki i Gumińskiego z Tłumacza: dr. Teofil Ciesielski, Wincenty Kruszewski, Franciszek Rychnowski, Jan Ihnatowicz, Henryk Michnik, Ignacy Zbożel, P. Immeles, J. Kirschner, Karol Wiszniewski, Fryderyk Rotten, Hilary Sawczyński, Robert Adamski, dr Józef Nussbaum, Samuel Barącz, Julian kniaź Puzyna, Józef Falgier, Emil Losch, Zygmunt Buber, Stanisław Bayli, Juliusz Friedrich, Grzegorz Murzyniec, Ludwik Krasnodembski, Leopold Mazurek, Stanisław Zwolski, Antoni Gudiens, Fryd Malzacher, dr. Dyonizy Jamiński, Adolf br. Brunicki, Szymon Leńko, Adam br. Horoch, Wł. Kamieński, Marceli Białobrzeski, Mikołaj Latawiec, Michał Tepa, Samuel Guttman, Jakób Ludmerer — zastępcy zaś: Antoni Mokrzycki, Zygmunt Sułkowski, Kazimierz Frankowski, Teofil Sozański, Henryk Salwer, Baldwin Ramułt, Michał Kowalczuk, dr. Leon Goldfarb, Jakób Löwenheck.

W sprawie poinformowania się o emigracyi galicyjskiej do Kanady byli z wizytami u arcybiskupów lwowskich i namiestnika: ks. Scharek z Huenfeldu prowincyał i ks. Delouche z Leodyum prokurator zgromadzenia OO. Misyonarzy, bawiący od dwóch dni we Lwowie.

Asanacya Lwowa. Pewna firma niemiecka prowadzi rokowania z dyrekcyą banku krajowego w sprawie założenia towarzystwa akcyjnego w celu przedsięwzięcia asanacyjnych robót we Lwowie.

Ruski konkurs dramatyczny. Wydział krajowy rozpisał konkurs na oryginalne czystym ruskim językiem napisane utwory z zakresu dramatu, poważnej komedyi i sztuk ludowych ze śpiewami lub bez śpiewów — takiej objętości, iżby wypełniły cały wieczór teatralny. Nagrody są cztery: 250 zł. 200 zł. i dwie po 150 zł. Termin do końca grudnia 1899 r.

Instytut wychowawczy dla panien otwiera we Lwowie ruskie towarzystwo pedagogiczne 1 września br,

Automat, ustawiony w sieniach poczekalni kolejowej lwowskiej, będzie już niedługo dostarczał biletów wstępu na peron w zastępstwie kasyerów i restauratorów.

Gremium drukarskie lwowskie uchwaliło na ostatniem swem posiedzeniu przyjmować do drukarń chłopców na naukę zecerską tylko takich, którzy ukończyli co najmniej drugą klasę gimnazyalną lub realną.

Język polski na pocztach. Dyrektor poczt radca dworu p. Seferowicz prosi nas o ogłoszenie następującego pisma:

„§ 4 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 5 czerwca 1869 wydanego na mocy najwyższego postanowienia z dnia 4 czerwca 1869 (24 dz. ust. i rozp. kraj) o języku urzędowym władz, urzędów i sądów w królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem opiewa:

Wszystkie kasy i urzędy, pieniądzmi zawiadujące, mają wszelkie dzienniki i wykazy kasowe, rejestry i zestawienia obrotu, które służą organom centralnym do wykonywania kontroli lub do zestawiania peryodycznych wykazów, prowadzić i nadal po niemiecku. Wewnętrzny zarządzi manipulacya służby pocztowej i telegraficznej, tudzież rządowych zakładów przemysłowych podlegających bezpośrednio centralnemu kierownictwu, niemniej wzajemna korespondencya z sobą tych urzędów i organów, ma się również prowadzić i nadal po niemiecku.

Reskryptem z dnia 18 marca br. uznał minister handlu za stosowne rozporządzić, że sprawy personalne i agendy ekonomiczne o ile wchodzą w zakres czynności gal. dyrekcyi poczt i telegrafów i nie wymagają interwencyi ministerstwa handlu — z wyłączeniem jednak odnośnych rachunków i dokumentów, cenzurze buchalteryjnej podlegających — mają być w przyszłości wyłączone z pod restrykcyjnych postanowień drugiego ustępu powołanego wyżej § 4 t. z., że sprawy tego rodzaju mają być odtąd załatwiane z uwzględnieniem granic powyżej określonych, po polsku.

Wszelkie inne sprawy w służbie wewnętrznej poczty i telegrafu, poleciło ministerstwo załatwiać na podstawie norm obowiązujących, po niemiecku, jak dotychczas

Dyrekcya poczt i telegrafów wydała w myśl tego zarządzenia ministra handlu stosowne polecenia i czuwa aby je wykonywano ściśle i ze zrozumieniem rzeczy, tak aby język polski znalazł o ile możności jak najszersze zastosowanie w służbie pocztowej i telegraficznej.

Mylnem jest atoli zapatrywanie niektórych dzienników jakoby zarząd poczt i telegrafów galicyjskich dostał upoważnienie zaprowadzić język polski we wszystkich gałęziach swych czynności bez żadnych ograniczeń i wyjątków. Z norm przez rząd wydanych wypływa jasno, że (pominąwszy już szczegółowe restrykcye) co najmniej sprawy wewnętrznej (ści le pocztowej) manipulacyi i rachunkowości, prowadzone być mają i nadal po niemiecku."

Grady spadły 24 maja w Pisarówce i Koropcu pod Złoczowem i Olesinie pod Brzeżanami.

Sprawa o Szczawnicę. W sądzie apelacyjnym w swoim czasie p. Feliks Pławicki przegrał proces i dobra Szczawnica zostały przysądzone p. Idzie hr. Lasockiej. Obecnie na skutek nadzwyczajnej rewizyi, wniesionej przez adwokata dra Feliksa Czesnaka, imieniem p. Feliksa Pławickiego, sąd najwyższy zniósł obydwa wyroki niższych sądów, dla p. Pławickiego niekorzystne i nakazał krakowskiemu sądowi apelacyjnemu rozpatrzyć jeszcze raz sprawę i ponowny wydać wyrok.

Pożar nawiedził dnia 20 bm. Uhrynów wieś tuż na granicy rosyjskiej i zniszczył sześć zagród włościańskich i koszary żandarmeryi. Szkoda wynosząca 10.000 zł. była ubezpieczoną na 4.000 zł. Nadto powstała wskutek tego pożaru szkoda na razie nieobliczona w magazynie komendy uzupełniającej, który się mieścił w koszarach żandarmeryi.

Burza z piorunami przeciągnęła 24 bm. nad wsią Żupaniami w powiecie stryjskim. Piorun uderzył w chałupę Łucia Hyrycza, jego zabił, jego żonę mocno poparzył, a chałupę spalił.

Kartel cukrowy austryacki postanowił nie podwyższać ceny cukru na czerwiec.

W Gräfenbergu ordynować będzie z Polaków dr. Ebel w willi „Polonia".

Awantura dziennikarska tj. obicie dziennikarza Krausa przez najemników Friedmana, którego sztukę Kraus nazwał płodem kretyniego mózgu, przeszła przed kratki sądowe w piątek w Wiedniu. Friedman przyznał się do winy i skazany został na 10, dziennikarz Adler na 7 dni aresztu, dwóch innych obwinionych na grzywny po 50 zł. Resztę oskarzonych sąd uwolnił.

Hamlet, melancholijny królewicz duński, grany przez kobietę, to dziś senzacya dnia w Paryżu. Trudnej tej roli podjęła się Sarah Bernhard. Tych, którzy się skarżą na zbyt długie przedstawienia teatralne, zainteresuje pewnie wiadomość, że pierwsze przedstawienie Hamleta z Sarą Bernhard w tytułowej roli, trwało do ½2 w nocy.

Automat do oklasków wynalazł podobno inżynier wiedeński, Wilheim Zimmermann. Od tej pory zatem klaka teatralna częstokroć niezręczna, zastąpiona będzie automatem, którego konstrukcya nie jest zbyt skomplikowana, gdyż składa się z dwóch worków skórzanych, podobnych do dużych rękawic.

Defraudacya. W Dreźnie uwięziono radcę handlowego Hopffena, który sprzeniewierzył w stowarzyszeniu imienia Alberta 200.000 marek.

Strajk majtków wybuchł w Szczecinie

Do Kolina przybył węgierski minister honwedów na sobotnią uroczystość odsłonięcia pomnika wystawionego na pamiątkę bitwy pod Kolinem. W uroczystości tej zastępować będzie cesarza arcyks. Otton.

Zmarli. We Lwowie Antoni Grimm, rewident kolei państwowej, lat 58.

Ostatni członek zasłużonej rodziny, noszący własne nazwisko Działyńskich, umarł w Poznaniu. Jest to ś. p. Cecylia hrabianka Działyńska w Wiedniu urodzona, córka śp. Tytusa i Celestyny z Zamoyskich hr. Działyńskich. Z pięciu sióstr jedyna zmarła w panieńskim stanie w 62 roku życia. Z sióstr jej nie żyje już śp. Elżbieta księżna Czartoryska z Rokosowa, a przeżyły zmarłą generałowa hr. Zamoyska w Zakopanem, hr. Grudzińska i Anna hr. Potocka z Rymanowa, która wraz z księżną Zdzisławową Czartoryską ze Sielca najstaranniej pielęgnowała chorą hr. Cecylię do ostatniej chwili i oczy jej zamknęła. Zmarła już od przeszło 30 lat prawie ciągle chorą była obłożnie, a takiej niemocy życia nabyła przy ratowaniu tonącej kobiety. Zmarła znaną i wielce cenioną była z wysokiego i to klasycznego wykształcenia. Po łacinie mówiła tak biegle, jak rodowitym językiem. Zostały też po niej prace literackie, spoczywające w rękopisach. Między innemi historya powstania z r. 1831, o ile w niej brały udział rodziny Czartoryskich, Działyńskich i Zamoyskich. Praca ta i stąd ma wielkie znaczenie, że w wielu szczegółach polega na niedrukowanych pamiętnikach i listach z archiwów rodzinnych. Zmarła była właścicielką granowskiego klucza pod Grodziskiem.

Towarzystwo „Opatrzności" utrzymujące „Dom pracy" na ulicy św. Piotra l. 39 we Lwowie będzie miało walne zgromadzenie 2 czerwca o godz. 4 po południu w sali posiedzeń magistratu lwowskiego.

Kasa chorych m. Lwowa będzie miała walne zgromadzenie 4 czerwca o godz. 11 rano w sali ratuszowej.

„Garden-party". Na tablicach lwowskiego towarzystwa łyżwiarskiego pojawiły się już afisze, zapowiadające na czwartek 1 czerwca rb. na stawach panieńskich „Garden-party" połączone z ewolucyami i wyścigami na łodziach, ze śpiewami na ruchomym pontonie z rozmaitemi reminiscencyami weneckiemi a także i z czemś, na afiszu nazwą „in the azure" oznaczonem. To ostatnie, niby „clou" programu, daje szerokie pole do domysłów, których rozwiązania dostarczy czwartkowy meeting, a w razie niepogody najbliższa po czwartku niedziela tj. 4 czerwca br.

Wystawa obrazów będzie zamkniętą jeszcze przez niedzielę i kilka następnych dni tygodnia z powodu odczyszczania lokalu wystawowego.

Poświęcenie nowego sztandaru Stowarzyszenia przemysłowego blacharzy bronzowników, mosiężników i rękawiczników we Lwowie odbędzie się dziś w niedzielę o godzinie 9 rano w kościele OO. Bernardynów.

* **Stanisław Schnür-Pepłowski:** „Opowieści historyczne" („Pierwszy legionista", „Niezłomny" „Rycerz-poeta" „Santo Domingo"). We Lwowie, księgarnia H. Altenberga 1899, str. 230. „Opowieści" te, które w tych dniach ukazały się w handlu księgarskim, tworzą niejako dopełnienie poprzednich prac tegoż autora, osnutych na tle doby legionów („Jeszcze Polska nie zginęła" „Wódz legionów"). Bohaterami „Opowieści" są Amilkar Kosiński, Karol Kniaziewicz, Cypryan Godebski, tudzież ów bohaterski zastęp straceńców, którzy na Santo-Domingo wśród najbardziej niesprzyjających warunków dotrzymali zaprzysiężonej wierności sztandarowi Francyi. Tekst książki urozmaicają liczne i starannie wykonane illustracye, reprodukcye z rycin, będących już dziś do pewnego stopnia rzadkością bibliograficzną. Cena egzemplarza 1 zł. 80 ct.

INTRYGA.

Lwów 27 maja.

Z powodu obecnego przesilenia politycznego we Wiedniu wpadło *Słowo Polskie* w dziwną gorączkę. Wiadoma rzecz, iż szczytem pragnień wielkich polityków *Słowa Polskiego* jest wznowienie takiego „przełomu" w Austryi, ażeby Koło polskie znalazło się w radzie państwa po raz wtóry w koalicyi z niemiecką lewicą. Kto tego nie chce, albo nawet nie chce wierzyć, ażeby coś podobnego w teraźniejszych stosunkach było możliwem, ten otrzymuje od pana Rutowskiego bez pardonu dekret na skończonego idyotę. Już na parę dni przed ogłoszeniem programu zjednoczonych opozycyjnych klubów niemiec-

kich *Słowo Polskie* objawiać poczęło chorobliwy stan rozdrażnienia, jak ktoś, co oczekuje czegoś gorąco, długo — długo nie może się tego doczekać i czuje, że nareszcie tortury niecierpliwego oczekiwania wkrótce już się skończą. Codziennie też można było czytać w łamach tego pisma zapewnienia, iż elaborat ten będzie „przełomowym“ iż kto jeszcze po ogłoszeniu programu lewicy niemieckiej nie zechce pokochać się z tą lewicą, ten jest chyba warjatem i jako człowiek szkodliwy powinien być bezwarunkowo usunięty od wszelkiego wpływu na sprawy publiczne. Już naprzód tryumfowało *Słowo Polskie* z powodu przewrotu jaki ten akt w polityce wewnętrznej wywołać powinien i wołało z odwagą cywilną, godną zaprawdę lepszej sprawy, na tych wytrawnych i wypróbowanych mężów, którzy dotychczas kierują polityką kraju: „Usuńcie się!“

Komu oni mają się usunąć z drogi, komu mają zrobić miejsce, o tem *Słowo Polskie* przez wrodzoną skromność milczało...

Tymczasem opozycya niemiecka program swój ogłosiła. Okazało się, że przysmak ten nawet dla *Słowa Polskiego* jest przecież trochę za słony i za pieprzny. Zdawało się, że pomimo całego uprzedzenia swojego do solidarności z prawicą, a za sojuszem z lewicą niemiecką, otrzeźwieje *Słowo Polskie* z nieszczęsnej swej manii przymilania się do Niemców choć na czas jakiś — ale gdzie tam! Według *Słowa Polskiego* są Niemcy temu nic nie winni, że chcą pożreć, pochłonąć, zniweczyć wszystko, co tylko jest w Austryi nieniemieckiego, a nawet chcą usunąć z karty Europy Austryę samą, jeżeliby ona miała nie być wyłącznie niemiecką — tylko winien temu — kto?

Oto nikt inny, jak tylko **prawica parlamentarna**, a w tej prawicy w pierwszej linii **Koło polskie** — dlatego, iż przez swą „niedorzeczną“ politykę doprowadziły lewicę niemiecką do tak wysokiego stanu rozdrażnienia, w jakiem ona obecnie się znajduje! Biedni Niemcy, do rozpaczy doprowadzeni „słowianofilskiemi sentymentami“ prawicy, **musieli** stracić cierpliwość i odezwać się trochę niegrzecznie. A więc — woła *Słowo Polskie* — ustąpcie wszyscy, wszyscy, którzy tylko nie podobacie się Niemcom, bo inaczej biada wam: pan Rutowski was przeklnie!

Ale uciszyło się wrażenie, wywołane programem opozycyjnych Niemców, pisanym jak się zdaje więcej dla zgromadzeń ludowych i dla agitacyj w masach, niż do poważnego traktowania w kołach decydujących, a rozwija się przesilenie na tle nieporozumień pomiędzy hr. Thunem a węgierskim gabinetem o formułki odnowienia ugody celnej i handlowej pomiędzy Austryą a Węgrami. Nie ma parlamentu, więc zgromadzają się komitety wykonawcze poszczególnych klubów prawicy, a następnie komitet wykonawczy prawicy całej i radzą nad możliwemi środkami rozwiązania trudności. *Słowo Polskie* i tem się irytuje. Widzi ono w uchwałach komitetu wykonawczego prawicy poparcie niekonstytucyjnych zachcianek hr. Thuna, chęć uczynienia parlamentu zbytecznym, oddanie wszelakich swobód konstytucyjnych na łaskę i niełaskę rządu za pomocą § 14 itd.

I znowu nie są winni Niemcy z lewicy, którzy zwołanie parlamentu czynią niemożliwem przez swoją pychę bezgraniczną, przez swoje zaślepienie w szowinizmie narodowym i swoje gwałtowniczo dzikie tylko winna — **prawica!**

Gdy p. Rutowskiego nie ma w komitecie wykonawczym prawicy, to już zresztą ci wszyscy, którzy w jego gronie zasiadają nie warci są zdaniem *Słowa Polskiego* ani funta kłaków.

Szydzi *Słowo Pol.* z tej mizernej „egzekutywki“ i zapytuje:

„Kogo ci panowie z „egzekntywki“ właściwie reprezentują? Co warte są ich faryzeuszowskie ubolewania „że załatwienie przedłożeń ugodowych parlamentarnie było niemożliwe“. Skąd wiedzą, że „będzie“ czy, że „byłoby w przyszłości“ także niemożliwem? Co warte jest zresztą poparcie, które komitet wykonawczy przyrzeka rządowi dać **każdej** chwili? Przecie o tem cały świat wie, że komitet wykonawczy składa się z 12 mężów, a ich poparcie równa się poparciu 12 jakichkolwiek innych mężów w Austryi.“

Czyż to jest polskie pismo? Czy to organ stronnictwa, które bądź co bądź tak w Kole Polskiem we Wiedniu, jakoteż i w sejmie trwa dotychczas w związku solidarności Koła Polskiego, a tem samem i z prawicą parlamentarną?

Jak nazwać takie postępowanie dwuznacznego organu lewicy sejmowej zwłaszcza w tak krytycznej chwili jak teraźniejsza?

Bardzobyśmy prosili *Słowo Polskie* o wyjaśnienie, w jakim celu, *cui bono*, uderza ono tak zawzięcie, tak złośliwie na prawicę i na teraźniejszych kierowników Koła polskiego, w składzie prawicy parlamentu wiedeńskiego przewodnie zajmujących stanowisko? W takim razie możnaby przynajmniej wiedzieć, z kim mamy do czynienia.

Rozmaitych ma Koło polskie przeciwników. Czy atoli do najszlachetniejszych należą tacy, którzy w przemówieniach swoich w kołach parlamentarnych rozpływają się w najsłodszych zapewnieniach czci i uwielbienia dla sędziwego ich przewodnika, nawet przez obcych i wrogów wysoce szanowanego, a w łamach dziennikarskich codziennie szarpią i wyszydzają jego postępowanie — o tem niech każdy sam sobie sąd swój wyrobi.

Naszem zdaniem, to nie jest polityka, lecz — intryga.

SYTUACYA.

(Tel. *Gazety Narodowej*).

Wiedeń d. 27 maja.

Wczoraj o godz. 2 popołudniu dał cesarz posłuchanie ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu. O godz. 3 miał posłuchanie u cesarza hr. Thun. Audyencya jego trwała trzy kwandranse.

Budapeszt 27 maja.

Budapester Correspondenz dowiaduje się z kompetentnego źródła, iż zupełnie bezsadną jest wiadomość dzienników, jakoby węgierscy ministrowie w tym celu powrócili z Wiednia do Budapesztu, aby wejść w porozumienie z przywódcami stronnictw parlamentu węgierskiego.

Wiedeń 27 maja.

Zapewniają, iż hr. Gołuchowski podjął się pośrednictwa między hr. Thunem a Szellem i jest nadzieja, iż spór rządu austryackiego z węgierskim pomyślnie załatwiony zostanie.

Mówią, że na wypadek, gdyby hr. Thun zmuszony był podać się do dymisyi, powołany zostanie do rządu gabinet urzędniczy z Bylandtem-Rheidtem na czele, który będzie miał za zadanie jedynie sprawę ugodową, poczem ustąpi.

Wiedeń d. 27 maja.

Zebrani wskutek posiedzeń wykonawczego komitetu prawicy w Wiedniu przełożeni klubów większości, postanowili stale tam pozostać aż do końca przesilenia.

Wiedeń 27 maja.

Sejm dolno-austryacki uchwalił wczoraj projekt reformy wyborczej dla gmin Austryi Dolnej z wyłączeniem gminy wiedeńskiej. Uchwalono też wniosek dodatkowy, przyznający prawo wyborcze kobietom. W końcu posiedzenia marszałek krajowy zapowiedział, że na następnem posiedzeniu przyjdzie pod dyskusyę zmiana ordynacyi wyborczej wiedeńskiej. Poseł Noske zaprotestował przeciw temu, twierdząc, że jest fizyczną niemożliwością w tak krótkim czasie elaborat nawet przeczytać, a cóż dopiero przestudyować, to też nazwał takie postępowanie komedyą. (Zerwał się hałas). Marszałek przywołał Noskego do porządku. Noske nie cofnął swego wyrażenia, ale mimo jego protestu większość zgodziła się na propozycyę marszałka.

Wiedeń d. 27 maja.

Położenie ciągle niepewne. W ostatniej chwili krążyły pogłoski, że dla przeprowadzenia ugody z Węgrami powołanem będzie ministerstwo urzędnicze, w którem pozostaliby Welsersheimb i Jędrzejowicz, a prawdopodobnie także Kast i Wittek. Byłby to oczywiście gabinet przejściowy, poczem miałoby przyjść do steru ministeryum prawicy, do której wciągniętoby może i stronnictwo chrześciańsko-socyalne.

Na razie wszystkie te pogłoski są tylko kombinacyami, zależnemi od chwilowego stanu rokowań z gabinetem węgierskim.

Wiedeń 27 maja.

Dziś przed południem zebrał się komitet wykonawczy prawicy. W obradach wziął udział także prezydent ministrów, hr. Thun.

Praga 27 maja.

Narodni Listy donoszą, że wyrok praskiego sądu karnego, skazujący czeskiego studenta Biberlego — z powodu znanej nocnej afery z niemieckim studentem Linhardtem — na 3 miesiące ścisłego aresztu, został z powodu wniesienia przez skazanego zażalenia nieważności, przez najwyższy trybunał kasacyjny zniesiony, a akta zwrócone sądowi praskiemu. Trybunał umotywował zapatrywanie swe tem, że Biberle działał w stanie obrony koniecznej, stosownie do § 294 ust. karnej.

Telegramy i telefonematy

Wiedeń 27 maja.

Cesarz zezwolił na przeniesienie pełnomocnika wojskowego Austro-Węgier w Petersburgu generał-porucznika Klepscha, a to na własną jego prośbę w stan spoczynku i zamianował jego następcą przydzielonego do austro-węgierskiej ambasady w Petersburgu kapitana sztabu generalnego Müllera.

Petersburg 27 maja.

„Swiet“ donosi telegraficznie z Rygi, że zamknięto tam dziesięć fabryk z powodu niepokojów robotniczych.

Jassy 27 maja.

Na bankiecie stronnictwa konserwatywnego wygłosił wczoraj mowę rumuński prezydent ministrów Cantacuzene, w której powiedział, że kraj stoi obecnie przed ważnemi zadaniami ustawodawczemi i może korzystać z bardzo pomyślnych stosunków, jakie zapanowały obecnie w Europie wskutek tego, iż rywalizujące ze sobą państwa zawarły ze sobą umowę, dotyczącą popierania dzieła powszechnego pokoju. Przyczynił się do tego w wysokim stopniu car Mikołaj, którego działalność w tym kierunku jest gwarancyą zapewnionego na długie lata pokoju światowego.

Rzym 27 maja.

Izba deputowanych uchwaliła wczoraj jednogłośnie wysłać do parlamentu hiszpańskiego kondolencyę z powodu śmierci Castellara. Z kolei rozpoczęła się dyskusya nad programem rządu. Wielu mowców krytykowało gwałtownie przebieg i rozwiązanie ostatniego przesilenia gabinetowego. Zabrał głos Crispi i powiedział, że ekspedycyę do Masawy wziął w spadku po poprzednikach. Dalej oświadczył Crispi wśród ogromnego hałasu, że jedynie na jenerała Baratierego spada cała odpowiedzialność za katastrofę afrykańską. Z powodu nieustającej wrzawy prezydent przerwał posiedzenie i zarządził opróżnienie galeryi. Po krótkiej przerwie posiedzenie otwarto na nowo. Crispi zapowiedział, że przedłoży dokumenty stwierdzające, iż nie rząd, tylko Baratieri winien jest klęski poniesionej w Afryce. Socyalistyczny deputowany Ferri oświadczył, że żołnierze zachowali się walecznie, a tylko jenerał uciekł. (Wielki hałas).

Prezydent wezwał Ferrego, żeby cofnął swoje słowa. Ferri nie chciał tego uczynić. Prezydent ministrów Pelloux również go wzywał, aby cofnął słowa o Baratierim. Ferri po raz drugi odmówił temu żądaniu. Z powodu wielkiej wrzawy prezydent zmuszony był wreszcie zamknąć posiedzenie.

Paryż 27 maja.

Senat przyjął budżet, lecz ponieważ poczynił w nim pewne zmiany, więc do ponownej uchwały pójdzie budżet do izby deputowanych.

Haga 27 maja.

Pierwsza komisya konferencyi pokojowej, mająca za zadanie roztrząsać kwestyę ograniczenia zbrojeń i wydatków na wojsko, zebrała się wczoraj pod przewodnictwem Bernaerta. Przewodniczący w przemowie zagajającej nakreślił plan prac komisyjnych, poczem poszczególne sekcye zabrały się do studyowania kwestyj im przedłożonych.

Komisya trzecia miała też posiedzenie pod przewodnictwem Bourgeois, który przedstawił porządek, w jakim komisya ma się zająć kwestyami dotyczącemi pośrednictwa w sporach międzynarodowych i utworzenia sądów rozjemczych. Następnie mowca dał przegląd propozycyj rosyjskich, poczem delegat angielski zaproponował, aby natychmiast zająć się kwestyą urządzenia międzynarodowego trybunału rozjemczego. Komisya była zdania, że należy trzymać się porządku obrad, zaproponowanego przez przewodniczącego. Wobec tego delegat angielski cofnął swój wniosek. Potem podzielono się na subkomitety, mające badać dokumenty, przedłożone komisyi.

Kair 27 maja.

W Aleksandryi zaszły znowu 3 nowe wypadki dżumy.

Kairo 27 maja.

W Aleksandryi zachorowało 2 Egipcyan i Grek na dżumę.

Dział ekonomiczny.

— **„Towarzystwo kolei państwowych“** wypłaca superdywidendę w kwocie 6 fr. Cała dywidenda z superdywidendą wynosić będzie 31 franków. Rada zawiadowcza zaciągnie pożyczkę conajwyżej 40 milionów, celem poczynienia odpowiednich inwestycyi. Rząd czyni pozwolenie na tę pożyczkę zależnem od zadośćuczynienia jego warunkom i życzeniom, nad któremi rada zawiadowcza towarzystwa nie miała jeszcze sposobności obradować, nie ma stąd jednak żadnego niebezpieczeństwa dla akcyonaryuszów.

Wiadomości giełdowe

Lwów, dnia 27 Maja 1899.

Akcye za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika po 200 zł. m. k. 210·50 do 212·50. Kolei Lwow.-Czern.-Jassk. po 100 zł. w. a. 288·50 do 291·50 Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 380·— do 388·—. Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. —·— do —·—. Akcye garbarni Rzeszowskiej po 100 zł. 205·— do 212·—.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowe 96·50 do 97·20. 5% z 10% prem. 110·20 do 110·90. 4½% los. w 50 latach 100·— do 100·70. Banku krajowego 4½% los. w 51 latach 100·80 do 101·50. Banku krajowego 4% los. w 57 latach 98·— do 98·70. Towarz. kredyt. gal. ziemsk. 4% (I. emisya) 97·50 do 98·20. 4% los. w 41 lat. 97·50 do 98·20, 4% los. w 56 latach 95·90 do 96·60.

Obligi za 100 zł. Galic. funduszu propinacyjnego 4% 98·— do 98·70. Bukow. funduszu propinacyjnego 5½% 102·50 do —·—. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102·— do —·—. Pożyczka krajowa 6% w. a. 104·— do —·—. 4½% 100·50 do 101·20. 4% obligacye kolejowe Banku krajowego 97·50 do 98·20 za 100 nom.

Losy: Losy miasta Krakowa 26·75 do 28·—. Losy miasta Stanisławowa 55·— do —·—.

Monety: Dukat cesarski 5·64 do 5·74. Napoleondor 9·52 do 9·62. Półimperyał 9·50 do 9·60. Rubel rosyjski srebrny 1·22— do 1·27—. Rubel rosyjski papierowy 1·27·50 do 1·28·50. 100 marek niemieckich 58·75 do 59·15.

— **Berlin** dnia 27 maja. Zamknięcie giełdy: Banknoty austryackie 169·85. Spirytus 40·10 marek. Austryackie kredyty —·—, Disc. Commandit —·—.

— **Paryż** dnia 27 maja. Zamknięcie giełdy: Trzyprocentowa renta 102·30. Mąka 43·65.

— **Frankfurt** dnia 27 maja. Giełda wieczorna: Austr. kredyty 223·40, kolej państwowa 152·80, alpiny —·—, Disconto 197·80, Laura 266·60.

Z rynków towarowych.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków dnia 27 maja.

Na dzisiejszym targu na Kleparzu obroty były trochę większe.

Płacono: pszenicę białą 8·60 do 9·— złr., czerwoną 8·70 do 9·15 złr., żółtą 8·65 do 9·05 złr., żyto 6·90 do 7·50 złr., jęczmień browarny 0·— do 0·— złr., na krupy 5·50 do 5·75 złr., owies 6·— do 6·40 złr., rzepak —·— do —·— złr., konicz czerwony —·— do —·— złr., biały —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr. wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Budapeszt dnia 27 maja.

Notowano pszenicę na maj 9·07 do 9·09, na październik 8·46 do 8·47, żyto na maj 0·— do 0·—, na październik 6·67 do 6·68, kukurudza na maj 4·48 do 4·49, na październik —·— do —·—, owies na maj —·— do —·—, na październik 5·42 do 5·43, rzepak na sierpień 12·20 do 12·40.

Tendencya słaba.
Chęć kupna słaba.
Pogoda piękna.

— **Wiedeń** d. 27 maja. Spirytus 16·60 do 16·80 Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14·45 do —·—.

Wiedeń dnia 27 maja.

Notowano wczoraj pszenicę na wiosnę 0. — do 0·-pszenicę na maj-czerw. 8·81 do 8·82, na jesień 8·51 do 8·52 żyto na wiosnę 0·— do 0·—, na maj-czerwiec —·— do —·— na jesień 6·92 do 6·93, kukurudza na maj-czerwiec 4·73 do 4·75, na lipiec-sierpień 4·82 do 4·84, owies na wiosnę 0·— do 0·—, owies na maj czerwiec 5·80 do 5·81 na jesień 5·72 do 5·74, rzepak na sierpień-wrzesień 12·60 do 12·70, olej rzepakowy —·— do —·—.

Tendencya spokojna.
Kursa pewne.
Pogoda: piękna.

Nadesłane.

Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

MATERYE DO PRANIA powabne, najmodniejsze nowości

w każdym rodzaju od **24** ct. do **85** ct.

Nowości mody **w materyach wełnianych** metr od 44 ct. do 4·— złr. Senzacyjna sposobność kupna: 1450 sztuk prawdziwego francuskiego pięknego **batystu** w najpiękniejszych deseniach metr po 35 ct. (dawniejsza cena 65 i 85 ct.)
Jedwabne materye na suknie we wszystkich kolorach metr 38 ct.
Okazya! Bez konkurencyi! Okazya!

Grenadina, czarna, czysto wełniana, 120 cm szeroka
Okazyjnie! **60** ct. (dawniejsza cena 2 złr.). Okazyjnie!
Resztki jedwabnych materyj na bluzki w największym wyborze.

Dom towarów modnych **D. LESSNER** Wiedeń,
VI., Mariahilferstrasse Nr. 81–83.

Dla prowincyi wysyłka wzorów jedwabnych, wełnianych i materyj do prania na żądanie gratis i franco.

L'Exposition de Paris de 1900.
Pod tym tytułem wychodzi od 1 października 1898 r. co tydzień zeszyt wspaniałej publikacyi, zawierającej obok tekstu rycinę kolorowaną. Dzieło całe obejmować będzie 120 zeszytów, a w nich około 2000 rycin i 120 wielkich chromolitografij. To nie tylko opis paryskiej wystawy, dzieło to będzie historyą udokumentowaną sztuk pięknych, umiejętności i przemysłu w XIX wieku i dlatego zainteresuje niewątpliwie każdego człowieka wykształconego.
Całość wydawnictwa kosztować będzie w drodze prenumeraty 39 złr. i 60 ct. którą to kwotę można złożyć albo odrazu, albo w 3 ratach: przy zamówieniu 13 zł. 20 ct., dnia 1 lipca 1899 13 złr. 20 ct. i wreszcie 1 kwietnia 1900 13 złr. 20 ct. Każdy prenumerator otrzyma jako **premium bezpłatne** wspaniały medal pamiątkowy w brązie. Prenumeratę przyjmuje i szczegółowe prospekta rozsyła darmo
KSIĘGARNIA KATOLICKA
Gra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie, Rynek 30.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.

DRUT kolczasty cynkowany do ogrodzeń po złr. 4·— za 100 metrów (przy większym odbiorze) wraz z klubkami do przymocowania. Siatkę drucianą lakierowaną do osłony okien po złr. 1·— za metr ☐ poleca Piotr Chrząstowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

4 POKOJE, przedpokój, kuchnia, tanio do wynajęcia. Chorążczyzna 12.

UDZIELAM gruntownie nauki konwersacyi francuskiej. Tchorźnicki, Pańska 21 258

MASZYNY DO SZYCIA SINGERA ręczne od 25 do 50 złr., nożne od 27 do 65 złr. Największy skład w kraju. Roczna sprzedaż 750 maszyn, 200 maszyn jest zawsze na składzie do wyboru. Proszę zażądać cenników. **Józef Iwanicki**, Lwów, Akademicka 25. 128

Bryndza
majowa, górska, nieustępująca węgierskiej faska 5-kilowa złr. 2·28.
Dwór Łapszyn-Brzeżany.

Karlsbadzkie pieczywo
wiedeńskie wafle, horzyckie andruty, nadziewane rogaliki, deserowe pieczywka, muszle, tutki, koszyczki t. zw. tureckie głowy, orzechy, szyszki, nugaty i podkłady pod torty — jakiekolwiekbądź rozmiarów sprzedaje najtaniej piekarnia waffli **A. Stepanek, Praga, Kgl. Weinberge, Kronenstrasse Nr. 968.** 3769

Młody kantorzysta
który potrafi doskonale załatwić korespondencyę po polsku i niemiecku, posiadający język niemiecki, będzie w naszym ... do Firmy przyjęty. Ubiegający się, którzyby mogli i po czesku korespondować będą mieli pierwszeństwo. Zgłoszenia ze zdaniem o sobie relacyi i wymagań do Administracyi pisma pod: „Nordamerika". 3763

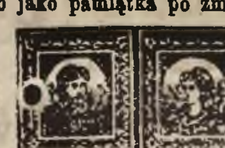
Mężczyźni!
Światowo sławne są moje patentowane wynalazki przeciw osłabieniu. Pewna pomoc. Cenniki 30 ct.
J. Augenfeld c. k. upr. właśc.
Wiedeń IX., Türkenstrasse 4.

KRYNICA.
Udającym się do Krynicy P. T. turystom i gościom kąpielowym poleca się znaną **z wygód i dobrej kuchni Willa Trzech Róż**, obok parku, łazienek i źródła położoną.
Ceny umiarkowane, powozy na miejscu.
3766 *Zarząd.*

Krople do zębów
(dawniej **Liton** zwane) uśmierzają natychmiast ból zębów. Flakon 40 i 60 ct. We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Stryju w aptece J. Drągowskiego. 1365

500 koron zapłacę
temu który po użyciu
Kothego wody do ust
za flaszkę —·37 ct. dostanie kiedy bolu zębów lub też czuć mu z ust. **J. G. Kothe Nachf. H. Gritters. Berlin.** We Lwowie w aptekach Piotra Mikolascha i K. Sklepińskiego, w Rzeszowie apt. Karpińskiego, w Buczaczu u Józ. Lewickiego etc.

Tylko złr. 3
Najstosowniejszy podarunek na
uroczystości
lub jako pamiątka po zmarłych



3651 Założony w roku 1879.
Portrety naturalnej wielkości
z każdej nadesłanej fotografii. Termin wykonania 10 dni. Podobieństwo zapewnione. — Fotografie zwracam nie uszkodzoną.
Premiowany zakład sztuk pięknych
Siefried Bodascher
Wien, II., Praterstrasse 61.

Stary Cognac
z wina własnego chowu, dostarcza od najpierwszej jakości opłatnie 4 butelki za 6 złr. albo 2 litry za 8 złr., młody 2 litry 4 złr. 80 cent. **Benedykt Hertl**, właściciel dóbr, zamek Golitsch przy Gonobitz w Styryi.

Zmiana lokalu.
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że przeniosłem znany od wielu lat mój
Magazyn i Pracownię sukien męskich
z ulicy Trzeciego Maja l. 2 na ulicę **Sykstuską l. 12**, pod firmą:
EDWARD BAUROWICZ.
Dziękując za łaskawe względy Szanownej Publiczności, polecam się i nadal z głębokiem poważaniem
Edward Baurowicz
3754 Lwów, Sykstuska 12.

Spory światowe sławne i olbrzymie GOŹDZIKI.
Premiowane: w Pradze, Wiedniu, Lyonie, Antwerpii, Amsterdamie, Hamburgu, Frankfurcie n/M. i. i. **najwyższemi cenami.** **Najlepszy wybór** sztuka złr. 2·—. **Wystawowe i reklamowane gatunki** 10 sztuk zł. 8·—. **Olbrzymie goździki** 10 sztuk zł. 5·—. **Wspaniałe goździki** 10 szt. zł. 2·50. **Ogrodowe** 10 szt. zł. 1·20. **Remontant-goździki** 10 sztuk 3·— złr. Przy 50 sztukach 10%, przy 100 sztukach 20% opustu. Ilustrowane cenniki gratis i franco.
Fr. Spora, ekspedyt. goździków **Klattau (Czechy).** 3618

Olbrzymia fasola (Faba Gigantesca) z Ameryki!
Fasola ta wyrasta do wysokości 6 metrów, dostaje na 1 metr długie strączki, ozdabia każdy ogród, tem więcej, że od lipca do listopada jest pełną cudownego kwiecia i bardzo smaczne owoce przynosi. Polecam dlatego każdemu tę cudowną roślinę u nas zaprowadzić i w tym celu zamówić na próbę. 3740
Cena jednej porcyi fasoli do sadzenia z przepisem użycia kosztuje 1 koronę w markach pocztowych.
Roślina ta w naturze jest do widzenia i osiągnięcia u
Roth Albert, X. Budapest, Köbanya.

Rowery od 120 złr.
wszelkie przybory dla kolarzy, używane pneumatyczne rowery od 60 złr. — poleca
TADEUSZ GUSTOWICZ
skład rowerów
Lwów, ulica Akademicka 12.
Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Piegi
plamy wątrobiane i inne nieczystości cery nikną w 7 dniach bezpowrotnie po użyciu **Dr. Christoff'a** znakomitego nieszkodliwego **Ambracréme.** Prawdziwy tylko w zielonych zapieczętowanych oryginalnych słoikach po 80 ct. Główny skład dla Lwowa w aptece pod „Srebrnym Orłem" Zygmunta Ruckera; w Krakowie w aptece W. Redyka i E. Hellera, w Brodach w aptece Leona Kallira, w Tarnopolu w aptece M. Krzyżanowskiego. 3751

Fabryki mączki cukrowej, syropu i dextryny
według najnowszego wypróbowanego systemu,
nakład skromny,
znakomite fabrykaty urządza
Specyalne przedsiębiorstwo urządzeń i przebudowy fabryk krochmalu
W. H. UHLAND, Lipsk.
Prospekty gratis. 3451

Franzensbad.
Najpierwsze w świecie kąpiele błotne, posiadają najsilniejsze źródła żelazne, czyste alkaliczne wody glauberskie i litowe. Obok światowo sławnych **kąpieli błotnych** są jeszcze **kąpiele mineralne**, gazowe z węglokwasorodem, przy cierpieniach serca nowo wypróbowane kąpiele żelazne.
Sezon od 1. maja do 30. września. Prospekty gratis.
Wszelkich informacyj udziela urząd gminny jako zarząd zakładu.

LWOWSKI AKCYJNY
ZAKŁAD ZASTAWNICZY
ulica Karola Ludwika l. 3, pierwsze piętro
gmach Tow. kredyt. ziemskiego
udziela pożyczki na zastaw wszelkiego rodzaju kosztowności i papierów wartościowych.
Przedmioty zastawione w innych bankach przenosi Zakład na żądanie do swego skarbca, wręczając stronie ewentualnie **różnicę powstałą z wyższej taksy**, wraz z kwitem swego Zakładu.
Biuro otwarte od 9—1 i od 3—6.

Gorzelnie, Browary, Młyny, Tartaki
Kosztorysy bezpłatnie. **urządza** Kosztorysy bezpłatnie.
„PERKUN"
Spółka komandytowa Ferdynanda Pietzscha
Fabryka maszyn. Odlewarnia żelaza
we Lwowie, ul. św. Marcina 11. 3487
Filia i warsztat reparacyjny w Rzeszowie.

LUBIEŃ
ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH
w pobliżu Lwowa, mila od Gródka a półtora od Szczerca oddalony.
1) Woda siarczana najsilniejsza ze wszystkich wód siarczanych kontynentu. 2) Znakomite kąpiele borowinowe. 3) Leczenie zimną wodą, elektrycznością, masażem; kąpiele rzeczne w Wereszczycy.
Leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm mięśni i stawów, wypociny po zapaleniach. Długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach. Choroby układu nerwowego, zołzy, choroby skóry, spóźnione postacie kiły, otyłość, choroby kobiece, przewlekłe zatrucia metaliczne tudzież neurastenia.
Komunikacya ze Lwowem nader ułatwiona. Codziennie kursuje poczta powozowa po **75 ct od osoby.**
3720 Lekarz zdrojowy: **Dr. J. Wernicki**

Od roku 1868 używa się z najlepszym skutkiem.
Bergera lecznicze mydło smołowcowe
na klinikach i przez lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na **wszelkie wyrzuty skórne** szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera 40% **smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem uchronienia się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny.
W uporczywych cierpieniach skórnych używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie
Bergera mydła smołowcowo-siarczanego.
Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery**, na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli dla codziennego użytku służy**, zawierające 35% gliceryny i pachnące
Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.
Cena sztuki każdego gatunku 35 ct. wraz z przepisem użycia.
Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla wydelikatnienia cery: **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe**; **Bergera mydło dla małych dzieci** (25 ct.)
Bergera mydło petrosulfolowe 3596
przeciw czerwoności twarzy i nosa, wyrzutom i swędzeniu skóry; **mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło siarczane** przeciw stłuszczeniom i nieczystościom skóry
Bergera pasta do zębów w tubkach,
najlepszy środek do czyszczenia zębów, Nr. 1 dla normalnych zębów, Nr 2 dla palących. Cena 30 ct. **Mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów. Względem innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na przepisy użycia. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera**, gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.
Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp., w Opawie (Troppau)
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku. 2607
Miejsca nabycia we Lwowie: w aptekach pp.: P. Mikolascha, Zygm. Ruckera, H. Blumenfelda, Jakóba Beisera, A. Łazowskiego, A. Ehrbara, Z. Haya, K. Sklepińskiego, J. Wewiórskiego, Dr. Zarzyckiego i A. Rappaporta — dalej w aptekach pp.: *w Brodach* u Kulaka, Krisa i Landesberga, *w Borszczowie* u M. Piotrowskiego *w Brzeżanach* u A. Dursta, L. Nahlika; *w Brzozowie* u Halamasa spadk.; *w Chyrowie* u Lewickiego; *w Drohobyczu* u A. Krzyżanowskiego G. Tobiaszka; *w Jarosławiu*, u J. Angermanna, J. Rohma; *w Kołomyi* u Pawłowskiego, Stenzla, Witosławskiego; *w Kamionce* u Pilewskiego; *w Przemyślu* we wszystkich 4 aptekach *w Rzeszowie* u Karpińskiego, Prona; *w Samborze* u J. Aleksiewicza i Herdliczka spad.; *w Stanisławowie* w wszystkich 3 aptekach; *w Skolem* u apt. Lechowskiego, dalej *w Stryju*, *w Tarnopolu*, jakoteż we wszystkich znaczniejszych aptekach Galicyi.

Z powodu naśladownictw uważać się powinno na nazwisko **Rosa Schaffer!**
Jedynie prawdziwe z taką marką ochronną.



Prawnie zastrzeżone.

Piękność jest bogactwem!
Piękność jest potęgą
Aby ten najwyższy skarb osiągnąć, jest dotąd jedyny środek piękności przez **Mme Rosa Schaffer** dostawczyni dworu król.-serb., **Wien, I., Graben 14 A.** wynaleziony i przez nią samą ze skutkiem używany,
Poudre Ravissante dla każdej z Pań, która go kiedykolwiek używała jest nieodzownym, nadaje cerze lśniącej białości i ukrywa pod swoją prześliczną powłoką najbardziej widoczne nieczystości skóry, wygładza blizny z ospy, zmarszczki i fałdy, ściąga pory rozszerzone skutkiem używania złych bielideł i nadaje każdej kobiecej twarzy lśniącą, młodzieńczą świeżość. Jest to jedyny puder, po którego użyciu można się myć bez uszkodzenia tego senzacyjnego działania. Cena 1 **pudełka złr. 2·50 i złr. 1·50.**
Créme ravissante odmładza o lat dziesiątki, utrzymuje skórę gładką i elastyczną, a na wieczory powinna go każda z pań używać. **Cena za jedną cegiełkę 1 złr. 50 ct.**
Eau ravissante zapobiega obwiśnięciu skóry, wzmacnia ją i jest najznakomitszym pewnym w skutku środkiem toaletowem **Cena za 1 flaszkę 2 złr. 50 ct.** — **Crem, woda i puder** były na wystawach paryskiej i londyńskiej międzynarodowej w r. 1897 premiowane wielkimi **złotymi medalami.** — Za nadzwyczajne skutki moich środków toaletowych daję całkowitą gwarancyę. Niezliczone listy pochwalne z najwyższych kół towarzyskich są do dyspozycyi i tylko dyskrecya nie pozwala je ogłaszać. Każdej damie polecam bardzo c. k. **uprz. opaskę na czoło** do osiągnięcia bez fałdów marmurowo białego czoła za sztukę **złr. 1·50.** Wyborne **mydło piękności** „Savon-Ravissante" sztuka 80 ct.
Rosa Schaffer, Wien, I. Graben 14.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KLIMATYCZNY
SOLKA
(na Bukowinie)
Dobrze urządzony zakład wodoleczniczy. Masaż. Elektroterapia. **Kąpiele solankowe rodzime** i z dodatkami leczniczymi. Wziewania solankowe, sosnowe, *ligno-sulfidowe.* Rozpylania solankowe. Aparat pneumatyczny. Żętyca, mleko-kefir. Leczenie dyetetyczne i terenowe.
Sezon: Maj-Październik
W sanatoryum Dr. H. Porasa
z komfortem urządzone mieszkania. Pensyonat. Kuchnia doborowa. Ceny umiarkowane.
Wszelkich żądanych wyjaśnień udziela i prospekt posyła Zarząd zdrojowy. 3747

1899 Na sezon wiosenny i letni **1899**
Prawdziwe berneńskie materye
sztuka **mtr. 3.10** na całe ubranie męskie (surdut, spodnie i k. mizelka) kosztuje tylko
złr. 2.95, 3.70, 4.80 z dobrej
złr. 6.— i 6.90 z lepszej
złr. 7.75 z doskonałej
złr. 8.65 ze znakomitej
złr. 10.— z najlepszej
prawdziwej wełny owczej
Sztuka na czarne salonowe ubranie **złr. 10·—**, jakoteż materye na zarzutki, loden dla turystów, najlepsze kamgarny itd., wysyła po cenach fabrycznych znana z największej rzetelności Fabryka i Skład sukna 3423
SIEGEL-IMHOF w BERNIE.
Próbki gratis i franco. Dostawa wedle zamówienia pod gwarancyą.
Znaczny zysk dla prywatnych kupować wprost w wspomnianej firmie.

JAN IHNATOWICZ
poleca niezawodne i wypróbowane
środki do wytępienia owadów domowych
mianowicie

FENILIN
do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach.
Flakon 60 centów.

Ziółka antimolowe
do przechowywania futer.
Pudełko 30 ct.

Papier antimolowy
ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki, meble.
Sztuka 3 ct.

GRYLON
wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluchy, prusaki itp.
Flakon 50 ct.

MIKOTON
niezawodny środek do wytępienia pluskiew. **Flakon 50.**

Proszek perski
(dalmatycki) do wygubienia pcheł itp. owadów. **Paczka 5, 10 ct. Flakon 20, 30 ct.**

Papier na muchy
sztuka 3 ct.
Do nabycia w sklepach własnych:
We Lwowie przy ulicy Kopernika l. 3 i przy ulicy Halickiej l. 11; w **Krakowie** Sukiennice l. 20; w **Przemyślu** ul. Franciszkańska 24; w Czerniowcach Rynek l. 2.

Molla Proszki Seidlickie — **Tylko prawdziwe** jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest **orzeł** i firma **A. Moll.**
Molla proszki Seidlickie są niezrównanym środkiem przeciw wszystkim chorobom **żołądka**, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcyi.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka **1 złr.** waluty austr.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną **A. Molla** i zamknięta plombą ołowianą **A. Moll.**
Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na muskuły i nerwy. **Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 ct.**
Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben
Uprasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem.
SKŁADY WE LWOWIE: J. Beiser apt., St. Markiewicz, Musiałowicz & Janik. 3386

Na sezon letni! Do odświeżania i konserwowania **letnich bucików** — **Kremy, lakiery, mydełka, apretury i wazelinę — polecają** **J. Friedrich & A. Beacock**
Lwów, ul. Hetmańska l. 4, obok cukierni Wgo Grossa.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki
Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.